

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznań) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 218.

Leszno, sobota dnia 20 września 1930 r.

Rok XL.

Z przesilenia amerykańskiego.

„Coś się psuje w państwie“... dolara.

Niepowodzenia gospodarcze. — Konieczność oszczędności. — Jak biedna Irlandia. — Brak ideałów źródłem demoralizacji.

Nowy Jork. (Koresp. własna).

Przyszły zle czasu na kraj mlekiem, miodem i dolarami płynący. Coś się psuje w państwie dolara. Mnożyły się w ostatnich czasach oznaki, że nie jest już wszystko tak różowo w Stanach, jak bywało. Krach na giełdzie, niskie już od dłuższego czasu ceny zboża, tegoroczna posucha i bezrobocie złożyły się na to, że pesymistyczne nastroje biorą górę. — Przedewszystkiem nie powtórzy się za rok bieżący tak miły wszystkim „bonus“, czyli redukcja podatkowa. Wydatki państwowe wzrosły, a dochody się zmniejszyły i niepewna jest równowaga budżetu. — Podwyższenie cel wykazało, wbrew oczekiwaniom, zmniejszenie się dochodów z tego źródła.

Począwszy od prezydenta Hoovera, wszyscy, do najmłodszego urzędnika włącznie, myśląc muszą o oszczędnościach w aparacie administracyjnym. Problem niełatwy, wymagający nietyko finansowych talentów, ale i psychologicznego zrozumienia sytuacji. W czasach gdy dobrobyt powoduje napływ pieniędzy do kas rządowych, a obywatel czuje, że może żyć swobodnie bez zbytecznego nacisku śruby podatkowej, trudno jest rzadzić. Ale po takich czasach następuje często reakcja i depresja ekonomiczna.

Rząd wydał w miesiącu lipcu o 29 milionów dolarów więcej, niż w lipcu roku ubiegłego, a zebrał o 54 miliony mniej. Handel zagraniczny znacznie się zmniejszył. Możliwy jest przy końcu roku deficyt około 200 milionów dolarów.

Biuro statystyczne wydało zestawienie liczby bezrobotnych, wynoszącej w kwietniu, kiedy rejestrowano bezrobotnych, 2 proc. ludności, czyli 2.508.151 poszukujących pracy. Statystyka ta nie obejmuje tych, którzy pracują bezpłatnie, chorych i leniwych, nie chcących pracować. Posucha tegoroczna była kłeską większą, niż najgroźniejsze powodzie. Ostatnia posucha, którą pamiętają starsi ludzie, była w roku 1895, kiedy od kwietnia do października nie było deszczu, ale upały nie były tak groźne, jak w tym roku. Były nawet okolice, w których co miesiąc padały lekkie przymrozki, a obfita rosa uratowała plony, tak że skończyło się na strachu, a nie jak tego roku na kłesce.

Groźący brak pieniędzy każe szukać nowych źródeł dochodów i zewsząd słychać teraz nowe hasło „Turystyka dla Ameryki“. Swego czasu umieszczano wszędzie plakaty „Come back to Erin“, mające na celu propagowanie turystyki w ubogiej Irlandji. Teraz bogata Ameryka chwyciła się tegoż środka reklamy i nawołuje swoich turystów, którzy rok rocznie miliony dolarów topią w kieszeniach Europy, by pozostał w domu i zwiędział osoblwość i piękność natury w swej ojczyźnie.

W kraju, w którym pieniądź odgrywa tak ważną rolę, jak w Ameryce, rzadko kto umie się oprzeć urokowi. I, jak wiemy z książek autorów amerykańskich i z gazet tamtejszych, korupcja w świecie finansowym i politycznym jest na porządku dziennym. Wiedzą o tem wszyscy i nikt się temu nie dziwi. Wiedzą wszyscy, że przemysłnicy alkoholu, bandyci i rabusie z Chicago, psakarskie i szantażystki mają swoje stosunki i stosunekczki, ułatwiające im egzystencję. Teraz jednak wyszła na światło dzienne afera, która wywołała wielki skandal, a to dlatego, że wnieśli się w nią przedstawiciele sprawiedliwości. Jeżeli sędzia kupuje swój wysoki urząd i sam potem w urzędzie popelnia nadużycia, jeżeli w jego nominację zapłacony jest sam burmistrz Nowego Jorku, Walker, to wówczas nawet Tammany Hall, potężna organizacja demokratów amerykańskich, nie może przeszkodzić temu, by powstał publiczny skandal. Sprawa sędziego Ewala, jego żony i 10 tys. dolarów, zapłaconych za urząd, oparła się o sąd, a gdy opinia publiczna okazała swe niezadowolenie z obrotu, jaki nadawał procesowi publiczny oskarżyciel, sam gubernator Stanu Nowego Jorku, Roosevelt, wniósł się w sprawę i podjął śledztwo, mające zbadać nie tylko ten, ale i kilka analogicznych wypadków.

Em.

25-lecie kapłaństwa JEm. Ks. Kard. Prymasa A. Hłonda.

Program uroczystości, mającej się odbyć w Poznaniu w niedzielę, 28. września 1930 r.:

1) O godz. 10,15 w katedrze poznańskiej Msza św., którą odprawi J. Em. Najdostojniejszy Jubilat.
2) Po Mszy św. złożenie Jego Eminencji hołdu przez organizacje i wiernych.

3) O godz. 12-tej składanie życzeń Jego Eminencji w pałacu prymasowskim przez przedstawicieli władz i delegacji.

4) O godz. 17-tej akademja ku czci Jego Eminencji w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

5) O godz. 20,30 raut w „Białej Sali Bazaru“.

Praca Polskich Kolei Państwowych w roku 1929.

Jak wykazują dokonane ostatnio obliczenia, na stacjach Polskich Kolei Państwowych nadano oraz otrzymano z portów i z zagranicy w ciągu roku 1929 ogółem 73.845.026 tonn ładunków zwyczajnych, w tem 33.364.442 tonn węgla, 8.817.067 tonn drzewa, oraz 31.663.517 tonn innych ładunków. Ogólna praca wszystkich dyrekcji kolejowych w zakresie ładunków zwykłych wyrażała się cyfrą 20.906.073.663 tonno-kilometrów, z tej liczby 10.808.303.403 tonno-kilometrów przypada na węgiel, 3.426.274.757 tonno-kilometrów na drzewo. Największą pracę wykonała dyrekcja warszawska, mianowicie 3.860.511.970 tonno-kilometrów.

W tym samym okresie czasu nadano na terenie wszystkich stacji Polskich Kolei Państwowych, oraz otrzymano z portów i z zagranicy 316.168 tonn ładunków pospiesznych. Ogólna praca wszystkich dyrekcji kolejowych w zakresie ładunków pospiesznych wynosi 68.781.571 tonno-kilometrów.

Naładunek tranzytowy pospieszny wyniósł 266.118 tonn. Ogólna zaś praca w zakresie tych ładunków 38.750.198 tonno-kilometrów. Razem więc ładunek pospieszny wyrażał się cyfrą 582.286 tonn, ogólna zaś praca w zakresie ładunków pospiesznych łącznie z tranzytem 107.491.769 tonno-kilometrów.

Kredyty zagraniczne dla Polski.

Organ angielskich sfer finansowych, londyński dziennik „The Financial News“ w numerze z dnia 10 września zamieścił artykuł p. t. „Sprawy polityczne i finansowe“ o perspektywach politycznych wewnętrznych w Polsce, Rumunji i Jugosławji i porusza sprawę potrzebnych dla Polski i Rumunji kredytów zagranicznych. Uwagi na ten temat brzmią:

„Ponieważ Polska potrzebuje kredytów zagranicznych, ważnym jest przede wszystkim, aby pozostała na podstawach konstytucyjnych. Zgodnie z praktyką, ustaloną po wojnie, żaden kraj nie może zaciągnąć pożyczki zagranicą, jeśli nie jest rządzony zgodnie z Konstytucją. Dlatego też próba Portugalji zaciągnięcia pożyczki dla stabilizacji „escudo“ nie powiodła się. Żaden dom bankowy nie będzie próbował

emitowania pożyczki rządowej, o ile umowa nie będzie ratyfikowana przez parlament. Żaden rząd stanu w Polsce nie będzie przez zawieszenie konstytucji naraził zaciągnięcia pożyczki na swrnek.

Też same uwagi można zastosować i do Rumunji. Chociaż zaprzeczono urzędowo informację o układach Rumunji o pożyczkę pod auspicjami Ligi Narodów, jednak niewątpliwem jest, że Rumunja będzie chciała zaciągnąć pożyczkę zagranicą w chwili, gdy warunki międzynarodowego rynku kapitałów na to pozwolą. W związku z tem zawieszenie konstytucji byłoby krokiem wysoce niepożądanym“.

Co do Jugosławji, to cytowany dziennik — ze względu na jej potrzeby kredytowe — doradza jej powrót do konstytucji.

Z ostatniej chwili

Przyjechał u ministra rolnictwa.

Warszawa, 19. 9. Minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński, przyjął w dniu 18 bm. wojewodę śląskiego, p. Grażyńskiego, przedstawicieli Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w osobach prezesa Rudowskiego, oraz wiceprezesa Małskiego, oraz zarząd związku plantatorów buraków cukrowych w osobach pp.: Humickiego, Szubeki, Roguskiego, Wyganowskiego, Ostenszackiego i Skrzyńskiego.

Plan przewozów na P. K. P. w październiku br.

Warszawa, 19. 9. Wczoraj (w dniu 18 bm.) odbyło się w sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji posiedzenie komisji międzyministerjalnej z udziałem przedstawicieli przemysłu, dla opracowania planu przewozów na P. K. P. na m. październik. Na posiedzeniu ustalone zostały następujące przypuszczalne normy przewozu ładunków: naładunek na stacjach P. K. P. przeciętnie dziennie 19.300 wagonów, w obrebie w. m. Gdańska — 300 wagonów, przyjeżdżających od kolei zagranicznych — 500 wag., trazyt przez Polskę — 1400 wagonów, ogólna praca na P. K. P. 21.500 wagonów. Norma przeładunkowa węgla eksportowego w Gdańsku i Gdyni ustalona została następująco: w Gdańsku — 480.000 tonn, w Gdyni — 250.000 tonn, razem — 730.000 tonn.

Następne posiedzenie komisji międzyministerjalnej dla ustalenia planu przewozów na m. listopad br. odbędzie się w dniu 15-tym października br.

Ciekawa rozprawa w Lesznie.

Leszno, 19. 9. Na dzień dzisiejszy wyznaczona była w sądzie grodzkim w Lesznie rozprawa przeciw b. redaktorowi „Dziennika Leszczyńskiego, oskarżonemu przez p. Józefa Rzępek o oszczerstwo. Rozprawa (z powodów dla nas niezrozumiałych) odbyła się przy drzwiach zamkniętych, przeto nie możemy po dać jej przebiegu.

W każdym razie do tej interesującej sprawy jeszcze powrócimy.

Falszywe pogłoski o aresztowaniu dr. Swirskiego.

„Express Poranny“ donosi: Wobec wiadomości, jakoby władze bezpieczeństwa aresztowały w Tarnopolu i wywiozły w niewiadomym kierunku działacza politycznego na terenie Małopolski Wschodniej, dr. Kazimierza Swirskiego, agencja „Iskra“ donosi, że dr. K. Swirski aresztowany nie był i znajduje się na wolności.

Komuniści przygotowali napad na poselstwo polskie.

Ateny, 18. 9. (Orient.) Wśród licznych dokumentów, znalezionych przy aresztowanych przez policję grecką członkach „Związku młodzieży komunistycznej“, ujawniono projekt napadu na poselstwo polskie w Atenach.

Sprzysiężenie niemieckie nad Wołgą

Berlin, 18. 9. (U.) Władze sowieckie wykryły nad Wołgą w kołojach niemieckich wielkie sprzysiężenie przeciwko ustrojowi sowieckiemu. 6 komun, będących pod zarządem Niemców, rozwiązano wobec uprawiania systematycznego sabotażu przeciwsowieckiego. Dotychczas aresztowano 27 osób.

Wybuchy w Ameryce.

Nowy Jork, 18. 9. W dniu wczorajszym wydarzył się straszny wybuch w fabryce prochu Everette. Ekspłodowało 5 tysięcy kg. dynamitu, wyrzucając straszne spustoszenia na przestrzeni 5 km. Wszystkie budynki fabryczne i okoliczne wisie są w gruzach. Straty w ludziach nie są jeszcze dotychczas znane. (U.)

Londyn, 18. 9. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że w jednej z kopalni koło Pottsville w Pensylwanji wydarzył się wybuch. Czterech robotników zostało zabitych a dwóch odniosło obrażenia.

Ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych.

W najbliższym czasie odbędą się w Londynie Strassburgu i Warszawie konferencje wyższych urzędników konsulatów amerykańskich z udziałem przedstawicieli władz centralnych, w sprawie ograniczenia imigracji do Stanów Zjedn. Ograniczenia te stosowane będą przeważnie pod względem jakościowym; rezultatem obrad będą prawdopodobnie obniżenie kwalifikacji zawodowych i zarobkowych, niezbędnych dla otrzymania wizy do U. S. A. Ograniczenia te wywołane są sytuacją na rynku pracy, oraz ogólnymi trudnościami gospodarczymi.

Zagadnienie protekcyjizmu w Anglii.

W związku z rozwojem tendencji protekcyjnych w Anglii, światłei ekonomiści angielscy przytaczają szereg argumentów, stwierdzających, że protekcyjizm nie może przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia w Anglii, jak to przypuszcza wielu. Poza to zaprowadzenie protekcyjizmu w Anglii wyjdzie się niemożliwością z tego powodu, że przeciwstawiają się temu kolonie i dominja, które pragną rozwijać u siebie przemysł. Wielka Brytania natomiast, według znanego powiedzenia, na siedem dni w tygodniu przez cztery dni żywi się towarami zagranicznymi. Podniesienie barjery celnej wzmocniłoby więc drożyznę w Anglii.

Złe prądy.

60 000 samobójców w Europie.

Według obliczeń centralnego biura statystycznego w Pradze czeskiej liczba samobójców w całej Europie sięga 60 000 corocznie. Stosunek samobójców-mężczyzn do samobójców-kobiet przedstawia się jak 70 proc. do 30 proc. Z pośród mężczyzn 42 proc. samobójców przypada na kawalerów, 39 proc. na żonaty, u kobiet zaś — 42,2 proc. na panny, 33 proc. na mężatki, a 22 proc. na wdowy. (p.)

Zbliża i zdaleka.

**** Mniej turystów dał Europie rok 1930, niż lata poprzednie, jak stwierdzają wykazy statystyczne w miejscowościach kuracyjnych i odczynkowych we Francji, Włoszech, Hiszpanji, Czechosłowacji, Niemczech, Szwajcarii itd. Główną przyczyną tego zjawiska jest depresja ekonomiczna, panująca w Stanach Zjednoczonych, i stąd zmniejszona frekwencja Amerykanów w badach europejskich, oraz oszczędniejsza stopa życiowa turystów. (p.)**

**** Wilki w Apeninach.** Jak donoszą z Rzymu, w Apeninach ukazały się całe stada wilków, co jest zjawiskiem wprost nadzwyczajnym we Włoszech, a prztem o tej porze roku. Wilki wdarły się nawet do kilku wiosek i wyrządziły znaczne szkody w bydło.

WIEDZA

gd) Dziś dnia 19. 9. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,91-92
Funt angielski	1	43,70,5
Frank francuski	100	34,91
„ szwajcarski	100	172,44,5
Marka niemiecka	100	211,67
Guldenv. oduńskie	100	172,66

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD z FRANCUSKIEGO.

116)

(Ciąg dalszy)

— Zaraz mnie pan zrozumiesz. — Fryderyk zgiął może z ręki tego niedzika, którego głowa spada na placu św. Jana, ale pewna jestem, że ten człowiek miał współnika... Muszę dojść nazwiska straconego, ażeby dojść nazwiska prawdziwego winowajcy... Bardzo być może, iż pani Delarivière poznała w skażeniu krewnego albo inną ukochaną przez siebie osobę.

— Nie podobna, proszę pani, przypuszczać, aby mogły istnieć jakieżś związki pokrewieństwa, albo miłości pomiędzy kobietą bogatą, szczęśliwą, a nieszczęśliwym pogrążonym w nędzę i odkrytym lachmanami?..

— Wszystko to można wytłómaczyć temi kilku słowami: „tajemnica rodzinna“.

— Przynajmniej.

— Przypuszczam, doktorze, że pani Delarivière, jeżeli pani powróci do przytomności... Czy będzie mogła przypomnieć sobie przyczynę, która spowodowała warjacje?

— Zapewne, ale niebezpiecznymby jej było to przypominanie... szerególniej zaraz po wyzdrowieniu... — A później?

— Później możnaby ją może wy badać bez obawy powtórnego zapadnięcia...

— Cierpliwości nam nie zabraknie, byleby była tylko nadzieja powodzenia... Bo pomyśl pan tylko... jeżeli pani Delarivière mogłaby powiedzieć nam nazwisko skazanego, odbylibyśmy otwartą drogę do naszych poszukiwań. Uchwylibyśmy nitkę przewodnią i może moglibyśmy pomóc brata, a zrehabilitować tego, który zapłacił za występki drugiego...

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 20 września 1930 r.

+ S. dz. Eustachjusza M.

Wschód słońca o godz. 5.17. Zach. o godz. 17.44.

Wschód księżyca o godz. 2.11. Zach. o godz. 17.43.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antocinach Piątek, dnia 19. 9. godzina 7 rano. Temperatura powietrza + 12,8, wiatr zachodni o prędkości 8 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 759,5 wilgotność 93%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 16,7, najniższa + 4,3, ilość opadu 4,4.

—o—

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórek itd.)
Dziś (19. 9.) Baczność „Sokół“: ćwiczenia druhow o godz. 8 w ćwicznicy miejskiej. Człowie!

Naczelnictwo.

Baczność Sokolice! Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwicznicy miejskiej, druhen o godz. 8 w ćwicznicy semin. żeńskim. Człowie!

Naczelnictwo.

Słow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiórka 6 zastępu, oraz tych druhen, które należą do zastępu.

Zastępowa.

Słow. Młodz. Polskiej: o godz. 8 wiecz. próba amatorów oddziału młodsz. w Domu Katol. O punkt. przybycie wszystkich druhow prosi Zarząd Oddz. Młodsz. „Gotów!“.

Wtorek (20. 9.) Chrześcijańskie Zjednoczenie Za wodowę w Lesznie. Celem omówienia nadzwyczaj ważnych spraw aktualnych zarobkowych i organizacyjnych odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. w sali Domu Kat. w Lesznie zebranie wszystkich filij Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Lesznie. Przybycie wszystkich członków z powodu tego konieczne.

Zarząd Okręgowy.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru mieszanego o godz. 8 wiecz. w Domu Kat. Ze względu na zbliżający się termin koncertu, uprasza się o punktualne i gremjalne przybycie.

Dyrygent.

Pojutrze (21. 9.) Tow. Terminatorów utrudza wycieczkę do lasu karkolewskiego. Wymarsz z Domu Kat. o godz. 1-szej. Legitymacje, uprawniające do udziału w wycieczce należy odebrać o godz. 12.30. W razie niepogody wycieczka odbędzie się tydzień później. Zarząd.

Z. Z. P. filja pracowników zsozowych: zebranie o godz. 10-tej przed poł. u p. Michalaka ul. Osiecka. Sprawy ważne. O licznym udział członków w zebraniu prosi. Zarząd.

Związek Podof. Rez. Rzp. P. Koło Leszno: podaje do wiadomości swym członkom (wraz z rodziną), że urządza w niedzielę wycieczkę do Bojanowa, celem zwiedzenia Browaru „Junke“. Zbiórka przy dworcu o godz. 9.30. O licznym przybyciu prosi. Zarząd.

Polski Zw. Zawod. „Praca“: zebranie odbędzie się o godz. 2 popoł. na sali p. Klemczaka ul. Szkolna 4. Uprasza się o liczne przybycie. Referent miejscowy. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

Jutro, w sobotę o godz. 4 popołudniu słuchanie spowiedzi św. dziewcząt z powszechnej szkoły żeńskiej; o godz. 6 stowarzyszonych z towarzystwa św. Anny. W niedzielę, na Mszy św. o godz. 6.30 wspólna Komunia św. Po niesporach zebranie ojców z żywego różańca w kościele. Z okazji 25

IX.

— Zdaje mi się, że pan ma rację, — odrzekł Grzegorz Vernier, — bo i ja podzielał zdanie pani, iż skazany nie był winien. Ale czy pani będzie mogła dokonać tego, czego niedokonała sprawiedliwość?

— Pan Bóg mi pomoże, — odrzekła Paula. — Niech pan o tem nie wątpi, niech pan nie wątpi także, że w miłości Edmy będziesz pan czerpał natchnienie...

Posłyszawszy te słowa, młody doktor zadrzał, zdawało mu się, że śni.

— O! pani, któż ci odkrył tajemnicę moich boleści i mojego zaleństwa?

— Edma, panie Grzegorzu... Czy się ludzi, sądząc, że jest kochaną?..

— Nie, wcale się nie ludził... Kocham pannę Delarivière, ale niestety bez nadziei...

— Dla czego bez nadziei?... Ona w zamian za pańską miłość oddała panu swoje serduszko...

— Czy mówią to pani?

— Nie, ale dała mi do zrozumienia... Są rzeczy, które kobieta odgaduje, choć jej nie mówią o tem wyraźnie.

— Gdyby pani wiedziała, jak mnie pan czyni szczęśliwym tem odkryciem... — wykrzyknął Grzegorz.

— Tem lepiej, przez swoje poświęcenie zasłużysz pan na to szczęście... Odnajdziemy panią Delarivière. Nauka pańska i starania moje uzdrowią ją i zaślubisz ukochane dziecie, któremu przywrócisz matkę. Napiszę do pana Delarivière. Skoro tylko dowiem się, o schronieniu pani Delarivière, pójdziemy do niej i zabierzemy ją do siebie.

— Zabierzemy, — powiedział Grzegorz. — Niestety, proszę pani to niepodobna.

— Dla czego?

— Gdzież pomieścimy, gdzie kurować będziemy nieszczęśliwą?

rocznicy kapłaństwa 23 b. m. J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Flonda, zbierani będziemy w niedzielę składkę przy bramach kościelnych jako dar jubileuszowy na seminarjum zagraniczne.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę, 21 bm. dyżurują pp. dr. Bystrzyński i dr. Trószczyński; dla kolejowej kasy p. dr. Lewandowski. Otwarta będzie Apteka pod Oriem.

1) Czytelnia Ludowa otwarta znowu codziennie. Dla dzieci wypożycza się książki w godzinach od 4-5, dla dorosłych od 5 do 8-mej.

1) Wiadomości ze Szkoły Muzycznej w Lesznie. Czynnąc zadość licznym prośbom uczennic i uczniów Szkoły, zaprowadziła Dyrekcja Szkoły czapki szkolne, niebieskie, aksamiłne, z wyhaftowanymi, złotymi inicjałami „Szkoły muzycznej w Lesznie“: L. S. M. Specjalny krój posiada czapka dla uczennic, ozdobiona zgrabnym, złotym szmureczkiem. Czapki dla uczni zaś są kroju „korporantek“.

1) Szkoła Muzyczna w Lesznie przyjmuje w dalszym ciągu nowostępujących. Dyrekcja Szkoły, spowodowana licznymi zapytaniami, komunikuje, że kancelarja szkolna przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na bieżący rok szkolny. Egzamin wstępny odbywają się codziennie. Członkowie rodzin urzędników państwowych i komunalnych (Magistratu) uzyskać mogą zniżkę w opłacie szkolnej.

1) Kółko Wosłańek w Lesznie. W niedzielę, dnia 21 b. m. wspólnie zwiedzenie Wystawy Ogrodniczej w Lesznie. Zbiórka o godz. 4-tej po południu punktualnie przed boiskiem „Sokola“. Przeszka.

1) Strzelanie Bractwa Kurkowego. W niedzielę 21 b. m. miejscowe Bractwo Kurkowe urządza strzelanie o godność króla żniwnego. Gościom dano możliwość strzelania o premje pieniężne, oraz strzelania z wiatrówek, kulaniem kregli zdobyć można piękne kaczki. Zakończenie strzelania, a następnie proklamacja króla nastąpi o godz. 6-tej popołudniu.

1) Na rzecz ociemniałego żołnierza. Staraniem Czerwonego Krzyża rozpoczyna się z dniem jutrzejszym (20 września) Tydzień Ociemniałego Żołnierza. W ciągu tygodnia, aż do 28 bm. włącznie zbierane będą składki. Główna kwesta uliczna nastąpi w niedzielę 28 b. m. Zwracamy się do społeczeństwa z prośbą, by nie szczędziła ofiar, choćby najdrobniejszych, by osłodzić byt nieszczęsnym ofiarom wojny.

1) Zebranie Sokolice odbyło się wczoraj (w czwartek) w małej sali na boisku „Sokola“. Druhny stawiły się licznie i punktualnie tak, że o wyznaczonym czasie druha przeska Sobczyńska mogła zająć zebranie. Po odpowianiu zwrotki „Rozpoznaj po wszem świecie“, ramię potoczyły się naprzód obrady. W pierwszym rzędzie drh. przeska komunikuje, iż w niedzielę, 28 b. m. odbędzie się na terenie dzielnicy wielkopolskiej „dzielnicy Sokola“, przy-czem uzyskano zezwolenie na kwestę uliczną. Pismo otrzymane w tej sprawie z Przewodnictwa Dzielnicy zamacza, że możliwość urządzenia zbiórki pozabawion Poznań i pow. poznański z powodu niezalatwienia jeszcze między sferami wojskowemi a Sokołostwem wielkopolskiem znanego zajęcia w Dopiewie, między oficerem, reprezentantem „Strzelca“ a tamiejszym sołtysem, członkiem „Sokola“. Następnie drh. Skopowska odczytała w skróceniu historję sokolstwa polskiego, a drh. Sobczyńska w imieniu zarządu proponuje urządzenie wieczornicy w dniu 8-go listopada b. r. Propozycję przyjęto oczywiście z radością nie mniej uczieszo się zaproszeniem druhen na wieczorek taneczny, który przygotowuje na dzień 4 października grom druhow z orkiestrą we „wła-

— U pana, albo u mnie. Nie widzę żadnej w tym względzie przeszkody.

— Prawo zabraniają ci dobrze mnie jak i pani trzymać w mieszkaniu osobę, mającą pomieszanie zmysłów.

— Kupisz pan jaki dom zdrowia, przeprowadźmy tam panią Delarivière i basta, i po wszystkich Grzegorz spuścił głowę i nic nie odpowiedział. Parę sekund młoda dziewczyna dziwiła się jego milczeniu i zakłopotaniu, ale zaraz domyśliła się przyczyny.

— Otwieram panu kredyt nieokreślony... Tylko sięjąc złoto po drodze, potrafisz dojść do celu. Kupuj pan dom zdrowia, mój bankier za pana zapłaci.

— Ależ to bardzo drogo będzie kosztować, proszę pani...

— Mniejsza o to... Ja jestem bardzo bogata.

— Będę pani posłusznym... Od jutra zajmę się poszukiwaniem jakiegoś zakładu do odstąpienia. Teraz musimy się dobrze o to do wszystkiego porozumieć.

— To bardzo będzie łatwo.

— Zdrowie pani Delarivière musi być najgłówniejszym zadaniem, nieprawdaż?

— Zapewne, skoro mam to przekonanie, że przez nią dojdziemy do nazwiska skazanego.

— Może w tym względzie bez niej się obejdzemy.

Paula poruszyła się zdziwiona.

— Jako? — wykrzyknęła, — co pan chcesz przez to powiedzieć? Wytłómacz się doktorze!

— Zaraz, proszę pani, ale nie zaręczam za nic... Jest to tylko przypuszczenie moje, a nie żadna pewność.

Grzegorz opowiedział pannie Baltus w tem miejscu co słyszał od ojca o madzorcy robót, pokaleczonym przy wybuchu miny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Hygiena.

Międzynarodowy kongres medycyny homeopatycznej. Względnie niedawno jeszcze nie byłoby do pomyślenia, aby homeopatia sięgnąć mogła po zaszczyt urzędowania międzynarodowych kongresów, jej poświęconych. Świecąca niegdyś wielkie triumfy Hufelandowa sztuka leczenia z czasem nie tylko została przez naukę zarzucona, ale wprost zdegradowana do rzędu przysądu czy znachorstwa w leczeniu. Tu i owdzie tylko znaleźć można jeszcze było aplikację homeopatyczną, rzadka tylko jeszcze kształciła się po świecie wyznawcy homeopatii, lekceważonej i pogardzanej przez naukę urzędową. Obecnie wszelako, wraz z wprowadzeniem przez urzędową medycynę leczenia minimalnymi dawkami silnie działających środków, chociażby na przykład jodu, odzyskuje homeopatia swoje prawa, czego wyrazem jest otwarty w Rzymie międzynarodowy kongres medycyny homeopatycznej pod przewodnictwem dr. Maffei. Na kongresie tym wygłoszono wiele bardzo ciekawych odczytów, zmierzających do wykazania, że homeopatia jest wiedzą ścisłą. Wszyscy uczestnicy w których rzędzie znalazły się znakomitości świata lekarskiego z Francji, Szwajcarii, Anglii, i Włoch, przystąpił bogaty wynik osobistych doświadczeń i obserwacji, stwierdzających oddziaływanie leczenia homeopatycznego. Na kongresie postanowiono założyć Międzynarodową Ligę Homeopatów. (rc)

Sport, cukier i miód. Od czasu, kiedy Związek Polskich Związków Sportowych ogłosił konkurs na temat spożywania cukru — w sferach sportowych zaczęło się zatem gwałtownie interesować upodobaniami gastronomicznymi „gwiazd” uważając — z dużą racją, lecz i nie bez pewnej dozy przesydy — że nasładowanie ich w dziedzinie „menu” pomoże dorównać im i w dziedzinie wyników.

Gdy więc dowiedzieliśmy się, że Stanisława Walasiewicza zabiera z sobą na trasę biegu sporo cukru — wszyscy początkujący kolarze zaczęli pochłaniać niezmiernie ilości rafinady; gdy okazało się, iż Pełkiewicz przepada za słodyczami — obrót kawiarni i cukierni natychmiast się wzmógł, gdyż zaczęli uczęszczać do nich stale kandydaci na rekordzistów biegu.

Ale nagle rozeszła się wieść, że Stanisława Walasiewicza, największa sportsmenka świata — cukru nie zmości! W rezultacie: konsternacja sportowców, którzy teraz nie wiedzieli już, czy się odżywiać „na słodko”, czy „na gorzko”!

Sytuację niepokojącą należało jaknajprędzej wyjaśnić. I oto okazało się, że był to tylko fałszywy alarm. Stella Walsh — jak nazywają Amerykanie naszą gwiazdę — w okresie treningowym nie spożywała cukru w czystej formie, tylko dlatego, że karmi się... miodem! Odpowiada ona bardziej jej gustom, a zawiąta bardzo dużo cukru, który rekordzistka świata uważa mimo wszystko za najważniejszą część składową sportowego menu. W takim nawet stopniu, że podczas zawodów pije wodę z cytryną i kółkami kostkami rafinady, a przed tem, zrana, dość oryginalny napój, składający się z kakao, żółtek, cytryny i cukru.

Takim było jej „pierwsze śniadanie” i w Pradze podczas Międzynarodowych Igrzysk Kobięcych. Inne zawodniczki, usiłując Walasiewiczównę we wszystkim nasładować, pogodzili się z mąką kaszką, którą panna Stella rozpoczynała swój dzień i — choć początkowo były zdorzewione nieco — w końcu uznały ją nawet za smaczną. Pogodzili się z tem, że rekordzistka miła mięsa, przekładając nad nie rybę — lecz tego kakao z cytryną przewrócić nie umiały! Pozostały więc przy kakao z cukrem i cytryną, oraz zaczęły większymi względami darzyć miód, będący przecież tylko cukrem w innej formie, zdaniem wielkiej lekkoatletki — bardziej apetyczny.

Z całej Polski.

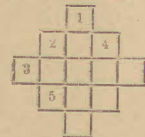
Kobieta z długimi włosami sensacja. W tych dniach na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie liczni przechodnie byli świadkami niezwykłego w dzisiejszych czasach widowiska. Oto przechodziła jakaś niewiasta w średnim wieku z bardzo długimi warkoczami. Ponieważ liczba ciekawskich oglądających jej włosy zwiększała się, zażenowana zwoleńczka między prababek musiała ratować się ucieczką w samochód.

ROZMAITOŚCI

(—) Szweczyk jako znachor. Rzecz dzieje się w małym miasteczku węgierskim, Halseg. Do miejscowego majstra szwedzkiego zgłosił się młody czeladnik. Nie posiadał wprawdzie dużo znajomości fachu, ale wyjątkowa inteligencja podzielała na wyrozumiałość majstra. Zdarzyło się niebawem, że mała córeczka majstra ciężko zasłabła. Czładnik oświadczył, że ją wyleczy. Jakoż, po kilku dniach córeczka wyzdrowiała. Niebawem rozeszła się po miasteczku i okolicy wieść, że czeladnik jest cudownym lekarzem. Zaczęły napływać całe tłumy pacjentów. W ślad za tem wszczęło śledztwo i wyłożono skargę o nieprawne leczenie. Czładnik bronił się, mówiąc: dziewczynkę wyleczyłem za pomocą dawek aspiryny i tabletek koryfili. Przytem jestem wykwalifikowanym lekarzem i zdałem prawidłowo wszystkie egzaminy. Tyłko nie miałem pacjentów i przymierałem z głodu. Jako czeladnik szwacki, a przytem znachor, zyskałem umianie i setki pacjentów. Skarga cofnięta a młody lekarz, osiedlony w Halseg, zyskał popularność i całe mnóstwo pacjentów.

Krzyżówka

nl. „Sfinks”.



Znaczenie wyrazów pionowych: 1. malpa, 2. były, mieszkawiec polskiej puszczy, 4. okres czasu; poziomych: 2. rodzaj drogi, 3. miasto w Polsce (współk), 5. głos dzikich zwierząt.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 21. bm.

Rozwiązanie z nr. 37.

wiek — wiec — człowiek.

Nagrody otrzymały: Helena Gornik i E. Malimowska z Leszna.

WESOŁY KĄCIK.

Z mowy przedwyborczej.

— Co z tego kontrkandydata za szczerzy demokraci, jeżeli on, w razie potrzeby używa siagle jeszcze wody gorzkiej cesarza Franciszka-Józefa, co sam na własne oczy widziałem?

Młła gospośin.

— Moja żona to uosobienie porządku i czystości. Moje ubrania, na przykład, trzepie zawsze własnoręcznie.

— Słyszałem o tem, ale podobno zazwyczaj wtedy, kiedy te ubrania są na pannu.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezplatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 38.

Niedziela, dnia 21 września 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na niedzielę 15-tą po Świątkach.
Sw. Łukasza r. VII. (11 — 16).

† I stało się potem, szedł do miasta, które zowią Naim: a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wymoszone umarłego, syna jedynego matki, jego: a ta była wdowa: a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej: Nie płacz! I przystąpił i dotknął się mar. (A ci, co nieśli, stanęli.) I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić, i dał go matce jego. I przejął wszystkich strach: i wielbili Boga, mówiąc: Ze prorok wielki powstał między nami: a iż Bóg nawiedził lud swój †

„Oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego”. (Łuk. VII. 12).

Komuś widok tego młodzieńca, niedawno jeszcze tryskającego życiem, a dziś na marach miesionego do grobu, nie przywołał na myśl tych poważnych słów Ducha św. wypowiedzianych po upadku człowieka: Prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Sposób mówienia Ducha św. nie jest podobny do ludzkiego. Kiedy Bóg chce nauczać ludzi, używa wyrazów prosiłych, prawdą przerażających. Kiedy chce nas pouczyć o naszej naturze, o naszych przytomnościach, nie zatrzymuje się nad czemkolwiek okolicznościami, którychby ludzki rozum poszukiwać nie ośmielił. Bóg wchodzi w głąb istoty, jednym słowem rzuca światło na jej początek i na jej cel. Nie mówi człowiekowi z pochlebami tego świata: „Myśl o szlachetności twego rodu, o świetności twych przodków, o tytułach do sławy, którą ci w spadku pozostawił; myśl o rozległych twych dobrach, o wspólnych twych gmachach, o talentach, które ci wstąpiła wieniec wawrzyanu; lecz mówi mu przez usta Kościoła: Pamiętaj, człowiecze, żeś prochl... Nie mów mi: „myśl o chwalebnych wspomnieniach, które zostawisz twym następcom; bądźźś żył zawsze w pamięci twych przajców: ale Bóg mówi: Pamiętaj, człowiecze, że w proch się obrócisz (Łuk. III, 19). Wspomnienie to dla wielu ludzi jest przynębiające piorunujące...

O śmierci! Jak gorzkie wspomnienie dla człowieka pokładającego swe szczęście w bogactwach, w radościach tego życia! Ale jakże zbawienne jest pamięć o tobie — ty bowiem miejsce lekarstwo skuteczne na wszystkie nasze duchowe choroby!

Idąc śladami antoła pychy, człowiek pyszny, zapatrzony w przynioły swego ducha i ciała, wynosi się w głąb swej istoty; rozkoszuje się w czarnych obrazach swych zaszczytów, swych rozkoszy, — i tak rozplywa się we wmiotłych pojęciach, jak sobie tworzy o swej wielkości. Bóg nie mieszka już w jego myśli, on sam sobie jest bogiem. Zdaje się mówić do siebie: „Jestem i niema innego za-

demnie”. O! Bóg, aby go sprowadzić z tych dumnych wyżyn, wysłacza przypomnieć mu wyrok Boskiej sprawiedliwości: Umrzysz! O! jak wiele zbawieniych nauk mieści w sobie ten wyrok Boga, wydany po upadku człowieka.

Nikt nie jest wyjęty z pod powszechnego prawa śmierci. Ono przeszło na wszystkich ludzi, spadkobierców pierwotnego przewinienia. To prawo śmierci, wydane przez Boga zaginionego jest też uzasadnione w naszej naturze. „Rodziny się by umierać”, powiada genialny św. Augustyn. Pierwszy krok naszego życia zbliża nas do mogiły. „Widzimy, mówi św. Cyprjan, cały rodzaj ludzki, rozpadający się w ruiny; nast bliscy, nast krewni, przajciele, wszyscy toną w grobie, wszystko zapada się w wieczność; chodzimy po trumnach. Czemże są nasze stanowiska, tytuły, nasze bogactwa? Podarunkami śmierci.

O najmils! jak godnem też jest zaślepienie nasze, jeżeli koniecność śmierci nie otworzy nam oczu na prawdy życia! Cóż właściwiego jak ta myśl, aby zniszczyć te przybytki nielwałe, które świat ustawicznie buduje na swym Taborze, aby pokryć nieości światowego szczęścia? Cóż zdolniejszego, aby utrzymać nas w ciągłej zależności od Boga i aby upokorzyć nas pod tą ręką wszechmocną, która trzyma klucze życia i śmierci, która otwierając lub zamykając naszą karierę, mówi nam: „Idź! — i idziemy”, „chodź! — i przychodzimy”? Tutaj przedewszystkiem ujawnia się nasza nieość i wszechmoc Boża! Człowiek świadomy, że musi umierać, do czegoż może się przywiązać? Do bogactw, prochu jak on? do bogactw, które przechodzą przez jego ręce, a nie potrafią wykupić go od śmierci? Do piśk ności? daru niebiańskiego, który niestety obracamy często przeciw niebu, który jest jako kwiat na chwilę rozkwitający, co zwiędnąć musi niebawem. Do rozkoszy życia? więc chyba aby ozdobić ołtarz śmierci, aby utućzyć pastwę mogielnego robactwa. Do sławy, która nie zstąpi z nim do grobu, czyli raczej która pójdzie z nim aby tam umrzeć być pogrzebaną i zapomnianą na zawsze. Tak to śmierć nieublagany pisze napis na wszystkich, co ziemiści: Vanitas! — Marność!

Chcemy najmils! do siebie stosować następujące wnioski, wynikające z rozumu.

Śmierć jest pewna — wszystko inne być może. — Śmierć nastąpić musi, a więc musimy być obojętni na honory, zaszczyty, talenty, bogactwa; posiadać dobra doczesne bez zdróznego przywiązania się do nich; używać ich według woli Bożej, bym oparzyć się na tych słabych podwalinach, nie upadł, kiedy mi ich zabraknie.

Śmierć jest bliska — bo niezadługo przyjdzie ta chwila i na mnie. Kiedy? Nie wiem, może przedź, niż się tego spodziewam. A więc muszę ukroczyć swe żądze ambicje, nieumiarowane i myśleć o jedyniej wielkiej sprawie mego zbawienia. Muszę czuwać, zawsze być gotowym opuścić tę ziemię wymaganą; tak

złatwić swe sprawy, bym z nich mógł w każdej chwili zdać rachunek. Jeśli moje sumienie nie jest w spokoju — postępując rozumnie, muszę jak najprędzej postarać się o stan duszy, w którym nie potrzebowałbym lękać się śmierci; a wtedy z Jezusem, Zyciwcą śmierci, mogę spokojnie czekać tej ostatniej chwili swego na ziemi pobytu. Wtedy mogę wołać: „O śmierci, gdzież jest twe zwycięstwo! odbierasz mi dobra ziemskie, a dajesz wieczne; po-

zbawiasz mnie ciała, bierzesz mnie ze świata, ale ja wiem, że postać świata przemija, ale przenosisz mnie do życia wiecznego.“

Najmilsii takiej śmierci życzymy sobie wzajemnie, o taką się starajmy. Nauczmy się żyć po chrześcijańsku, a nauczmy się umierać po chrześcijańsku; śmierć bowiem to echo, to odzwierciedlenie życia naszego, które oby szczęsna i przebłogosławiona wieczność uwieńczyła! Amen.

Jedno z głównych zadań Akcji katolickiej.

(KAP.) W szwajcarskim miesięczniku „Monats-Rosen“ pisze prof. dr. Beck o „nowo-socjalistycznym niebezpieczeństwie w Szwajcarii“ następująco:

Należy przeciągnąć granicę pomiędzy walką z socjalizmem a duszpasterstwem wśród socjalistów. Zwalczenie zasad socjalistycznych jest jednym z głównych zadań akcyjnych nieustannie przez Ojca św. Piusa XI Akcji katolickiej. Duchowieństwo i wierni winni tutaj iść wspólnym frontem, ażeby odeprzeć socjalistyczny atak na twierdzę rodziny

chrześcijańskiej i duszę poszczególne robotnika. Należy pouczyć społeczeństwo o fałszach doktryny socjalistycznej, która Kościół przedstawia jako „sojusznika kapitalizmu“ i wzbudza doń nienawiść w szerokiej masach robotniczych. Socjalistycznemu i kapitalistycznemu ustrojowi należy przeciwstawić chrześcijański porządek społeczny tak, jak on przedstawiony jest w Encyklice „Rerum Novarum“.

Duszpasterstwo wśród socjalistów wymaga objaśnienia katolickiej doktryny społecznej w sposób jasny i przystępny dla szerokiego ogółu.

Nauka potwierdza opowieść biblijną o potopie.

(KAP.) W Mezopotamji w okolicach starożytnego miasta chaldejskiego Ur pracuje od dłuższego czasu misja archeologiczna, utworzona wspólnie przez Muzeum Brytyjskie i przez Muzeum uniwersyteckiego w Pensylwanji. Kierownikiem jej jest znany archeolog, prof. dr. Leonard Woolley.

Misja ta dokonała już szeregu zadziwiających odkryć, a ostatnie jej badania potwierdziły całkowicie opowieść biblijną o potopie.

Dr. Woolley w odczytych o przedsięwziętych ostatnio pracach wykopaliskowych oświadczył, że potop, o którym mówi Pismo św. i który pewni ludzie uważali dotąd za pozabawioną podstaw legendę, jest faktem niezaprzeczonym. „Nie jesteśmy w sta-

nie — mówił uczony — ustalili daty tego wydarzenia, ale znamy dziś jego skutki i wiemy, że miało ono miejsce i że było końcem pewnej epoki historycznej w dolinie Eufratu.“

Oparając się na licznych odnalezionych przedmiotach codziennego użytku, prof. Woolley udzielił szeregu informacji o życiu przedpotopowych ludzi w dolinie Eufratu, którzy mieszkali w chałach z trzciny, ale mimo to znali brzo i wyroby z metalu. Ci pierwsi ludzie musieli już mieć dość rozwiniętą kulturę, ponieważ znaleziono wyroby ceramiczne, perły, ozdoby z kamienia, marmuru i alabastru, a nawet resztki z kołowalstwa.

Reims czci pamięć Kardynała Luçon.

(KAP.) Miasto Reims postanowiło uczcić pamięć swego niedawno zmarłego pastera, Kardynała Luçon, którego nazwisko tak chlubnie zapisało się w rocznikach wojny światowej.

Wdzięczne miasto postanowiło uczcić zasługi swego pastera przez wybudowanie pomnika-swiątyni w nowej, pięknej dzielnicy miasta, w quartier de Maison-Blanche. Pomysł budowy kościoła dla uczczenia zasług Kardynała, będzie niewątpliwie najlepszym dowodem wdzięczności ze strony miasta, gdyż poświęcony będzie jednocześnie i korzyścią dla wiernych.

Konsekracja Ks. Biskupa-Nominata Jasińskiego.

(KAP.) Dnia 5-go października rb. w katedrze łódzkiej odbędzie się sakra biskupia Jk. Ks. Włodzimierza Jasińskiego, mianowanego przez Ojca św. Biskupem-Ordynariuszem diecezji Sandomierskiej.

Konsekrację dopełni JEM. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Arcybiskup-Metropolita Warszawski.

Uroczysty ingres Ks. Biskupa Jasińskiego do katedry sandomierskiej odbędzie się 12-go października w uroczystość Patrona diecezji, błg. Wincentego Kadłubka.

6000 chrztów dorosłych rocznie.

(KAP.) Z Urundy w Afryce donoszą o srebrnych godacach kapłańskich łamejszych misjonarzy: oo. Cannonica, Haugomat i Launay.

Statystyka w tym kraju wykazuje w obecnej chwili 45.000 chrześcijan, a liczba chrztów wzrosła znacznie około 6.000.

Znamienne zamknięcie

kościola protestanckiego w Amsterdamie.

(KAP.) W Amsterdamie zamknięty został z powodu braku wiernych kościół „Zuiderkerk“ (kościół południowy, który jest pierwszą świątynią, jaką protestanci wnieśli w Holandji. Wybudował go Henryk de Keyzers w stylu świątyni katolickich. Pierwotnie był on uważany za przybytek katolicki, który w 17-ym wieku przeszedł w posiadanie protestantów. Długo po wybudowaniu lud nazywał go kościołem św. Jana, co gniewało kalwinów. Nazwa „Zuiderkerk“ przyjęła się bardzo powoli. Wzniesienie „Zuiderkerk“ w siedemnastym wieku oznaczało punkt zwrotny w historii północnej Holandji, mianowicie zanik wpływu katolickiego wobec rosnącej siły kalwinizmu. Zamknięcie go jest znakiem nowego zwrotu — końca przewagi protestantyzmu.

Kult przodków u Chińczyków.

(KAP.) „Osservatore Romano“ ogłasza dekret Św. Oficjum w sprawie kultu przodków u Chińczyków. Kult ten tkwi mianowicie od wieków głęboko w sercu każdego Chińczyka. Ta okoliczność stwarzała wszakże znaczne trudności dla katolików chińskich. Kongregacja rozstrzygnęła te sprawę dekretem z 1710 roku, który wzbierał kultura przodków.

W ostatnich czasach kwestja ta stała się znowu aktualną wobec tego, że nowy kodeks prawa kościelnego sprawę tę pominał milczeniem. Na zapytanie skierowane do św. Oficjum, czy dekret z r. 1710 nadal zachował swą moc, ukazała się odpowiedź, z której wynika, że Ojciec św. w zupełności potwierdza postanowienia dekretu z roku 1710.

Dobry Pasterz.

znamienny dla naszych czasów głos rosjanina, prawosławnego.

(KAP.) Pod powyższym tytułem pismo emigracji rosyjskiej w Warszawie „Za Swobodu“ zamieszcza artykuł z dn. 16 bm. pióra p. Chirjakowa, poświęcony Ojcu Świętemu, Piusowi XI.

„Jeszcze raz — pisze autor — z wysokości tronu papieskiego rozlega się wezwanie do wszystkich narodów, do wszystkich państw, do wszystkich ludzi bez różnicy wiary i narodowości. Papież wzywa do walki z bolszewikami.“

Różne bywają wezwania. Zdarza się, że ludzie wzywają do spełnienia pewnego zadania w imię jakiegoś obowiązku, nakładanego przez przynależność partyjną lub ogólnie pojętą; są to wezwania, o których mówi przyswioje: „zadzwoń i opuść dzwoniczka“. Takie wezwanie nazywa apostoł „miedzią brząkającą, cymbałem brzmującym“. To jest wezwanie obojętne, nie zawierające w sobie najważniejszego pierwiastka — miłości.

W wezwaniu Piusa XI slychać właśnie miłujący głos Pastera, wzywającego wszystkie narody do obrony najcenniejszego skarbu ludzkości: sumienia religijnego.

Papież mietylko wzywa, ale i wskazuje na te środki, przy pomocy których należy walczyć z bolszewikami, i te drogi, po których ludzie winni postępować. Dolychezas rządy zajmowały w stosunku do bolszewizmu pozycję obronną. Papież Pius XI wskazuje na konieczność przejścia do walki atakującej.“

W dalszym ciągu swego wywodu autor wskazuje na konieczność przejścia do akcji czynnej ze strony społeczeństwa. Nietylko zwalczać należy agitatorów, filmy, pisma bolszewickie, ale za pomocą tych środków nowoczesnej propagandy należy prowadzić walkę z bolszewizmem. Należy we wszystkich krajach utworzyć komitety do walki z komunizmem, winno się zbierać pieniądze, konieczne do prowadzenia tej walki.

„Będziemy żyć nadzieją — pisze w końcu p. Chirjakow — że głos Dobrego Pastera nie przemienie bez echa, jak na pustyni; będziemy wierzyć, że z tem wezwaniem Papieża Piusa XI zacznie się nowy, z wielkimi powodzeniem okres walki z bolszewizmem.“

Niech będzie błogosławiony Dobry Pasterz w jego pieczy i staraniach o pokój na ziemi i dobrą wolę w ludziach.“

Głos powyższy p. Chirjakowa, Rosjanina i prawosławnego, jest bardzo znamienny dla naszych czasów.

Sztuka

Budowa nowej watykańskiej galerji obrazów. Budowa mowej watykańskiej galerji obrazów postępuje szybko naprzód. Piękny pałac renesansowy, jaki powstaje, będzie zajmował 2.600 m. kw. i składać się będzie z pięciu części. Fasada posiadac będzie 110 m. długości. Będzie to mowy piękny nabytek artystyczny młodego państwa watykańskiego. (KAP.)

Węgierskie towarzysystwo popierania sztuki kościelnej. Pod przewodnictwem Kardynała-Prymasa Seredyego ukonstytuowało się w Budapeszcie krajowe towarzysystwo popierania sztuki kościelnej, w skład którego wchodziłybyby przedstawiciele muzeów państwowych i urzędów ochrony zabytków. W. mości inauguracyjną księżką Prymas zaznaczył, że Kościół również i w czasach obecnych ma wielką rolę odtwarzania opieką kultury i sztuki. Episkopat węgierski chce przyczynić się do wypełnienia owej misji przez stworzenie tego specjalnego towarzysystwa krajowego. Organ wykonawczy towarzysystwa centralnym urzędem dla spraw sztuki kościelnej; podlegać mu będą odpowiednie organizacje diecezjalne. (KAP.)

Na Węgrzech odżyją znów trubadurowie. Na Węgrzech ukazało się rozporządzenie ministra honorów, Juliana Gömbosa, powołujące do życia ze spoly śpiewacze po 5 ludzi, którzy jak dawni trubadurowie mają przebiegać kraj wszędy i wzdłuż, pod trzymając deklamacją, śpiewem, tańcem i opowiadaniem o dawnych bohaterach węgierskich ducha patriotyzmu w narodzie. Będą to po upływie wieków pierwsi trubadurzy w Europie, którzy zajdą do każdej wsi i każdego miasteczka. Program dla nich, układa specjalna komisja artystyczna, uwzględniając w dużej mierze staro-węgierskie tańce i pieśni. Nowopowstałe związki śpiewacze podlegają ministerstwu honorów, które pokrywa wszelkie związane z tem koszty na przeciąg roku. Śpiewacy otrzymują rozkazy i polecenia tylko od ministerstwa, nie wolą im zmieniać określonego programu i marszrutę. mają obowiązek przebiegania uczestniczenia we wszelkich uroczystościach, urządzanych przez władze węgierskie czy też związki patriotyczne. Nowi trubadurzy jeżdżą będą w strojach narodowych staro-węgierskich.

Walka nowojorskich

katolików z niemoralnym teatrem.

(KAP.) Nowojorscy katolicy podjęli za inicjatywę swego arcybiskupa, Kardynała Hayes'a, systematyczną walkę przeciwko zalewowi niemoralnych przedstawień teatralnych, których widownią jest New York.

Kardynał Hayes wydał list pasterski, w którym oskarża teatr, iż upadł dzisiaj tak nisko, że stanowi prawdziwą hańbę dla publicznej moralności. Jako jedną z pierwszych figuruje na indeksie sztuka Arystofanesa „Lysistrata“, która określona została jako wzór nieprzyzwołości.

Co można powiedzieć o naszych polskich stosunkach, jeżeli „Lysistrata“ wobec „Cyankali“ i innych bolszewickich sztuk, wystawianych u nas, jest raczej niewinną zabawką?

Nauka.

Szwedzka ekspedycja archeologiczna na Cypr. Ekspedycja archeologiczna, pracująca obecnie przy wykopaliskach na wyspie Cypr, podczas prac ostatnich nakłania się na takie przedmioty, jak złote pierścionki, naramienniki, rzeźbione ręczne lusterka itd. spoczywające w ziemi od 3 do 4 tysięcy lat. Odkrycia te poczyniono przy rozkopaniu starożytnych grobowców w pobliżu wsi Enkomi na Cyprze. Zwłoki tam pochowane, ubrane były w bogate szaty, nabijane złotem blaszkami. Na głowach trupów znaleziono złote gadzemy z wyrytymi na nich figurami zwierząt i ludzi. Przy zwłokach znaleziono również drogie wazy, w których prawdopodobnie zostawiano zmarłym jedzenie. Według ogólnych domysłów groby te pochodzą z epoki brązo-wy na wyspie Cypr.

Dziwne przeczucie śmierci.

Pisma węgierskie donoszą o ciekawym wypadku przeczucia własnej śmierci przez człowieka zupełnie zdrowego. W dniu 4 bm. urzędnik sądowy w mieście Sopron, niejaki Józef Scheiber, znajdując się w gronie swoich bliskich, w pewnym momencie oświadczył im, że czuje się zupełnie zdrowym i niemu specjalnie nie dolega, doznał jednak tajemniczego uczucia pewności, że śmierć jego nastąpi za kilka godzin. Obojętne zaczęło go prosić i zaklinać, żeby porzucił czarne, nieczem nieusprawiedliwioną myśl. Scheiber wszakże spokojnie poczynił wszelkie przygotowania, pożegnał się z wszystkimi, wydał rozmaite rozporządzenia, wskazał miejsce, gdzie trzymał najważniejsze dokumenty, powiedział, gdzie i u kogo należa mu się pieniądze, gdzie chował pieniądze własne i rządowe, i kiedy wreszcie zakona, czyi wszystkie te przygotowania, atak apopleksji położył koniec jego życia. (r. c.)

nym zakresie". Równocześnie jednak drh. prezeska przypomnia o zjeździe Sokolic w Poznaniu w dniu 12 października b. r. oraz apeluje do druhen, już uprawnionych do tego, by spełniając swój obowiązek obywatelski oddali wszystkie swój głos przy wyborach do Sejmu i Senatu. Pamiętać należy, że każdy Polak, wstrzymujący się w tym wypadku od głosowania zdradza ideę narodową i osłabia naszą rolę gospodarzy we własnym państwie.

l) **Ze sportu.** W ukończeniu pierwszego kola rozgrywek o wejście do klasy „A” potyka się tutaj „Polonia” z „H. C. P.” II. (Poznań), „H. C. P.” (Poznań) groźny pretendent do tytułu mistrza klasy „A”, posiada w szeregach swych dwie drużyny nie różniące się między sobą ani techniką lub taktyką gry. Natomiast każda z nich jest klasą dla siebie. Zespół pierwszy walczy z powodzeniem w klasie „A”, drugi ze względów ni tylko paragrafowych w kl. „B”. Przeciwnik niedzielną „Polonia” „H. C. P.” II, w dotychczasowym pochodzie spotkał o wejście do kl. „A” nie potkał się ani razu, nie stracił ni jednego punktu. Bezapelacyjny leader, mając na uwadze ważność spotkania zmobilizował w swym zespole co najlepsze siły i będzie się starał, rzecz oczywista, wyjść z spotkania tego zwycięsko. Polonia stoi zatem przed trudnym zadaniem, chce się nadal utrzymać na czołowym miejscu w tabeli, musi bez względu na przechył szale zwycięstwa na swą stronę. Znajac ambicję, zapadł do gry i silną wolę zwycięstwa białoniebiskich, wiemy że Polonia zwoleńników swych nie zawiedzie. Atrakcyjny ten mecz ścig nie niewątpliwie na boisko Polonii liczne rzesze sportowców — którzy, przychylić swego naprawdę nie pozostawia. Początek o godz. 15. (J. Ch.)

l) **Czyja własność?** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oddano jako znalezione: portfel skórzany (bez pieniędzy) kasek, klucz, tylna deska od wózka ręcznego.

ZABOROWO.

zo) **Stow. Młodych Polek w Zaborowie.** W niedzielę o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie plenarne na sali p. Spychały. Wykład wygłosi ks. Stróżyński. O liczne oraz punktualne przybycie uprasza Zarząd.

HENRYKOWO.

ho) **Pojedynek robotnie.** W Henrykowie w pow. leszczyńskim podczas pracy w polu pobity się dwie robotnice. Pelagia Marciniakówna uderzyła przeciwniczkę Janinę Grolewską widłami w głowę i zadała jej ciężką ranę. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki; poranioną przewieziono do szpitala w Lesznie. Marciniakówna również jest poraniona, lecz leży.

ŚWIECIECHOWA.

śa) **Osobiste.** W poniedziałek, 15 b. m. pobłogosławił uroczyste Ks. Wiertel w naszym kościele związek małżeński między p. Anną Musielską i p. Władysławem Zwierzewiczem z Krotki. Do uświetnienia uroczystości kościelnej przyczyniło się miejscowe Koło Siewu „Cecylja” odśpiewaniem Veni Creator, oraz pieśnią obcy zespół odegraniem na skrzypcach i czelno Ave Maria — Gounoda. Liczne grono gości podejmowali nader serdecznie ojciec młodej pani oraz pp. Furmanowsy. Podczas uczy weselnej zapoczątkował szereg toastów Ks. Wiertel na cześć Młodej Pary, charakterystyczne było również przemówienie p. Raszewskiego z Leszna, brata nieboszczki matki młodej pani na cześć jej ojca, który ostatnią wrtę wydaje zamąż. Telegramów gratulacyjnych nadesłano kilkadziesiąt. Osobiste przybyła z upominiem (dyplomem) delegacja Kola Siewu, w którym młoda pani wraz z zamężną już dwiema siostrami była jedną z filarów członkini. Po tej rutynowej pracowniczce społecznej oraz jej mężowi towarzyszą ze strony tułuskiego społeczeństwa jak najprzebieżniejsze życzenia na dalszą życia drogę.

LASOVICE.

le) **Zebrańcie Kola Siewu „Montusko”** odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 2.30 po poł. na sali zebrań w Lasovicach. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

BOJANOWO.

bo) **Włec antyniemiecki.** W przyszłą niedzielę, 21. b. m. odbędzie się u nas w miejscu wielki włec i pochód manifestacyjny przeciw zachłanności germańskiej. Włec odbędzie się po nabożeństwie. Utworzony komitet wzywa obywateli tak do miasta jak i olicy do wzięcia udziału tak w pochodzie, jak i włec. Zarazem prosimy o udekorowanie domów chorągwi. Przemawiać będą p. Dyrektor Wesołowicz z Rawicza i jeden młowa z Poznania. Oby walece spełniły wasz obowiązek narodowy. Komitet.

ŚMIGIEL.

śl) **Wielkie zebranie P. S. L. „Piasta”** na powiat smigielski odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 12 w południe w sali p. Hoffki. Uprasza się o gremjalne przybycie zainteresowanych ze względu na bardzo ważne sprawy. Po zebraniu tem odbędzie się zebranie wszystkich zarządów kół członków Sejmiku Powiatowego „Wojnowskiego z P. S. L. „Piasta” oraz młow zaufania. W sprawie wyborów listy do Sejmu i Senatu oraz wybór kandydata na listę poselską P. S. L. „Piasta”. (Il.)

śl) **Kradzież.** W ostatniej nocy włamał się nieznanymi sprawcy do rolnika p. Ratajczaka w Nowej wsi, gdzie skradł mu z ogrodu kilka reśmów gruszek i jabłek. (Il.)

Z Poznania.

P) **Bezczelność niemiecka.** Na jednym z kursów wakacyjnych dla cudzoziemców we Francji miał miejsce niedawno charakterystyczny wypadek. Podczas lekcji fonetyki wykładający zwrócił się do jednej ze starszych słuchaczek z prośbą o przeczytanie krótkiego tekstu, potem, dla scharakteryzowania błędów w wymowie, zapytał ją o jej narodowość. — Jestem Niemką — odpowiedziała. — A z której części Niemki (bo to też ma znaczenie w wymowie), zapytał znowu. — Z wschodniej części Niemiec — z Poznania, brzdąła odpowiedź. — Skąd pani? — zapytał z niedowierzaniem wykładający. — De l'est de l'Allemagne de Posen — powtórzyła uparta Niemka. Nie przypuszczała że na sali są również Polacy. Protesty odezwały się z miejsca, a najsilniej zareagowały Poloniatki. Jedną z nich wytłómaczyła możliwość delikatnie, lecz dobitnie, że Poznań jest polskim, oraz, że nie nazywa się Posen, a Niemcy z Poznania to nie są Niemcy z Rzeszy, tak jak nie są nimi Niemcy z Lotaryngii czy Alzacji. Wobec tak zdecydowanego stanowiska Niemka, nie mając nic do powiedzenia — zamilkła. Incydent ten wywołał przykry zgrzyt wśród międzynarodowego zbiorowiska słuchaczy, zachowujących poprawne formy i nie poruszających podobnych kwestyj. Fakt ten jest tembardziej charakterystyczny, że osoba ta z włosem dość gęsto już przyprószonym siwizną, jest nauczycielką w jednej ze szkół poznańskich.

P) **Pożary na prowincji.** Podczas burzy uderzył piorun w zabudowania rolnika Emila Boltza w Kowalewku w pow. szubińskim. Spłonął doszczętnie chłew z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą około 21 tys. zł. — W Sipiorach (pow. szubiński) z powodu uderzenia grom spalił doszczętnie chłew z żywym inwentarzem, wartości około 3 tys. zł. — W Niedźwiadach, (pow. szubiński) piorun zapalił stodołę rolnika Adolfa Luthera. Spłonęły stodoła, szopa i narzędzia rolnicze, razem wartości 30 tys. zł. — W Adolffowie, w pow. chodzieskim podczas burzy uderzył piorun w stóg żyta rolnika Józefa Maślanki. Straty ocenia się na 2.500 zł. — Z nieustalonej przy-

czyny wybuchł pożar u Anastazji Lampkowej w Maliczu; spłonęła stodoła, chłew z tegorocznym zbożem oraz żywy i martwy inwentarz. Tegoz dnia spłonęła stodoła Jana Jankowskiego tamże. Szkoła wynosi około 13 tys. zł. u Jankowskiego, zaś u Lampkowej około 15 tys. zł. — W Łopieninie spowodował nieznanym włedzącym pożar stodoły p. Heleny Skarbińskiej. Straty wynoszą 7 tys. zł. — W Werkowie bawący się zapalnikami 6-letni Jan Borus zapalił stóg stomy gospodarza Walentego Wisniewskiego. — Z nieustalonej przyczyny zapalił się w zabudowaniach Jana Szmalci w Ławiskach w pow. żnińskim. Spłonęły stodoła i chłew, wartości około 30 tys. zł.

P) **Wypadek na wycieczkach.** W czasie onegdajszych wycieczek konnych na Ławicy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 23-letni jeździec Władysław Rzycki. Mianowicie w biegu na przeszkodę spadł on z konia i odniósł poważne obrażenia. Przewożone pogotowie wojskowe odwoziło Rzyckiego do szpitala miejskiego. Stan jego jest bardzo ciężki.

P) **„Tydzień Radjowy”.** Ukazał się najnowszy (38) numer „Tygodnia Radjowego” i zawiera poza programami radjowymi wszystkich stacji polskich i zagranicznych następujące prace: Nowe oblicze programów Radja Poznańskiego. Muzyka z powietrza. Na falach Polskich, Krótkofalowa stacja radjofon. w Chelmsford, Kronika, Porady Techniczne, Dział rozrywek umysłowych. Numer zdobiał liczne ilustracje. Abonament miesięczny wynosi zł. 2,50, kwartalny zł. 7,20. Adres Redakcji i administracji: Poznań, Pl. Wolności 11. Czajtynie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy”.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 20. 9. „Księżniczka Czardasza”, 21. 9. „Traviata”, 22. 9. „Hrabina Marica”. — Teatr Polski: 20. 9. „Rewizor z Petersburga”, 21. 9. po poł. „Pan Jowitowski”. (Ceny znizone). 21. 9. wiecz. „Rewizor z Petersburga”, 22. 9. „Panna młoda w garsonierze”. — Teatr Nowy: 20. 9. „Brat marnotrawny”.

WIELKOPOLSKA.

w) **Czempiń.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Murarz p. Szymański ze Stonina, jadąc do pracy w towarzystwie dwóch kolegów rowerem, przy wymijaniu motocyklu na zakręcie szosy wjechał na przydrożne drzewo i głową uderzył o nie z taką siłą, że padł bez przytomności. Towarzysze jego dopiero później zauważyli jego nieobecność, zawrócili i podnieśli go. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej nieszczęśliwego odwieziono do domu. Stan jego jest bardzo poważny.

w) **Kecynia.** (Znowu zatrucie grzybami.) W Karolinie pod Kecynią zatruta się grzybami 13-letnia córka gospodarza Wesołowskiego. Zatrucie było tak ciężkie, że śmierć nastąpiła wkrótce. Rodzinę Wesołowskich przesładuje szczególnie nieszczęście, gdyż już poprzednio wskutek zatrucia zmarły dwie córki.

POMORZE

p) **Gdańsk.** (Wybory w Gdańsku także 16 listopada.) Prezydent Senatu gdańskiego zakomunikował na posiedzeniu komisji głównej Sejmu, że Senat uchwalił rozpisanie wyborów do Sejmu gdańskiego na dzień 16 listopada br.

p) **Gdańsk.** (Sprawa poczty polskiej.) Prasa podaje jednobrzmiący komunikat Senatowi tej treści, iż Senat zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z żądaniem decyzji w sprawie wprowadzenia polskiej służby pocztowej do granic tak zw. linii zielonej. Wspomniana linja zielona została na skutek wygranej przez Polskę sporu pocztowego w r. 1925 wytyczona przez ekspertów Ligi Narodów i obejmuje centrum m. Gdańska. Dodać należy, że Rada Ligi Narodów zatwierdzając tę linję zieloną, wyraźnie przewidywała, iż wprowadzenie polskiej służby pocztowej do jej obrębu zależne jest od ukończenia robót w przedmiocie koniecznych ułatwień dla technicznego funkcjonowania polskiej służby pocztowej. Rokowania te nie zostały jeszcze ukończone, albowiem pełne delegacje nie rozpatrzyły jeszcze wniosków obustronnych ekspertów. Rzecz charakterystyczna, iż zejscie się obu delegacji przewidziane w miesiącu maju zostało udaremnione na skutek zwłoki Gdańska.

ŚLASK.

ś) **Katowice.** (Katowice mają już ponad 130 tys. mieszkańców.) Według ostatnich obliczeń z końca sierpnia br. Katowice posiadają 130.236 mieszkańców. Urodzin w wymienionym miesiącu było 239, zgonów zaś 192.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Będzin.** (Śmierć górnik.) Wskutek t. zw. fajnicy (wstrząsu) w jednym z szybów kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Kościelnych nastąpiło oberwanie się węgla. Walący się węgiel zasypał 26-letniego górnika Józefa Kapice, który poniósł śmierć na miejscu.

bk) **Łódź.** (Skandal wśród „najbiedniejszych.”) W związku z długotrwałym kryzysem powołany został w Łodzi do życia wojewódzki komitet niesienia pomocy najbiedniejszym. Od pewnego czasu kierownik biura komitetu, kpt. Stanisław Wieszczyk, otrzymywał anonimowy, oskarżający szereg osób o nielegalne pobieranie zasiłków. Wystąpił na miasto komitety, przeprowadziwszy badania, doszedł do sensacyjnych wyników. Największą sensację wywołało odkrycie iż niejaki Adolf Gajzler, pobierający od kilku miesięcy zasiłki, posiada na Bałutach własny dom, wartości 8.000 zł, z którego pobiera komornie, wystarczające w zupełności na utrzymanie. Inna „najbiedniejsza” niejaka Zalewska, prowadzi na własny rachunek szkołę kroju i szycia w Łodzi i zarabia znaczne sumy. Sprawę o oszustwo skierowano do urzędu prokuratorskiego, który wszczął dochodzenia.

bk) **Lublin.** (Proces przeciwko b. posłance Kosmowskiej.) Dnia 17 bm. rozpoczął się tu proces przeciwko b. posłance „Wyzwolenia” p. Irenei Kosmowskiej. Proces wzbudził w Lublinie olbrzymie zainteresowanie. Sala była przepelniona publicznością. Akt oskarżenia zarzucał p. Kosmowskiej wypowiedzenie obraźliwych słów pod adresem prezesa rady ministrów. Wczoraj 18 bm. o godz. 2.30 nad ranem ogłoszono wyrok, mocą którego Kosmowska skazana została na 6 miesięcy więzienia. Oprócz tego sąd odrzucił wniosek obrony o zniesienie aresztu prewencyjnego. W motywach wyniku sąd podniósł że nazywanie Piłsudskiego „obłąkańcem”, a jego rzady „obłąkańczeniem” musi być uważane za ciężką obrazę zarówno szefa rządu jak i całego rządu.

bk) **Zamość.** (Zburzono ceję Łukaszińskiego.) Jak donoszą z Lublina, od kilku lat włokła się w Zamościu sprawa zachowania celi więziennej, w której był więziony Łukasziński. Na celę tę jako droga pamiętkę narodową, abywielstwo złożyło kilkanaście tysięcy złotych, aby ją zachować. Tymczasem sejmik wydał rozporządzenie zburzenia części więzień wraz z celą Łukaszińskiego. Tak też zrobiono. Powód był „bardzo ważny”, szło o to, aby w tem miejscu rozszerzyć ulicę, która bardzo dobrze mogła być rozszerzona w innym miejscu. Nawet byłoby to wygodniejsze i estetyczniejsze. Poczój więc ten wandalizm?

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków.** (Kradzież akt mobilizacyjnych.) Do biura starostwa w Pilźnie w województwie krakowskim wdarli się włamywacze, którzy rozbił kasę ogniobitwa, gdzie przechowywały się akta mobilizacyjne. Śledztwo narazie nie dało rezultatów.

mp) **Łwów.** (Miasto w ciemnościach.) Dnia 16. bm. o godz. 18,35 wskutek zepsucia się tłoków przy turbinach miejskiej elektrowni, zgasło światło w całym mieście i stanęły wozy tramwajowe. Na placu Targów Wschodnich, gdzie również pogasły nagle wszystkie światła, korzystając z ciemności szumowiny miejskie usiłowali rabować stoiska w pawilonie. Natychmiastowa interwencja policji i groźba, że wszyscy obecni będą poddani rewizji zapobiegła władowaniom.

Z CAŁEJ POLSKI

() 300 dolarów miesięcznie. „Robotnik“ przypomnia, że w latach 1923 i 24 socjaliści dawali Józefowi Piłsudskiemu zasiłki pieniężne. „W tych bo- wiem latach robotnicy polscy w Stanach Zjednoczo- nych, zorganizowani w P. P. S., zbierali między sobą i posyłali co miesiąc do Sulejówka dla Józefa Pił- sudskiego 300 dolarów. Piłsudski te pieniądze z krwa- wicy robotniczej przyjmował i nie słyszeliśmy, aby z nich zrobił inny niż prywatny użytek“. Widocznie dzięki tym obfitym zasiłkom (a może i dochodom z paru wydanych książek) mógł Piłsudski swą pensję marszałkowską przeznaczać na cele inwalidów, co wówczas robiło b. dobre wrażenie, a co teraz do- piero się wyjaśnia.

21-sza Loteria Państwowa.

W 9 dniu ciągnięcia V klasy, 21-ej P. P. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery nastę- pujące:

- 150.000 zł — nr. 152 335,
20.000 zł — nr. 145 049,
10.000 zł — nr. 2 902, 17 527,
5.000 zł — nr. 94 340, 171 569 i 206 391.

Program „Radja Poznańskiego”.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. Gimnastyka por- nanna. 7,30 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 17,30 Radiografja. 17,40 Odczyt. 18,00 Audycja dla dzieci. (Transmisja z Warszawy). 18,30 Koncert. 19,00 Nad- program. z ilustr. muz. lud. — Komunikaty okazyn- ne. 19,15 Interdium muzyczne. 19,55 Dodatek do ga- zety porannej. 20,15 Koncert wieczorny z Warszawy. 22,00 Sygnał czasu. Komunikaty PAT'a, sportowe i policyjne. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT'a. 11,58 Syg- nał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

Z Warszawy.

W) Minister rolnictwa wyjeżdża do Rzymu. Mi- nister Rolnictwa p. Janta-Połyński wyjeżdża w so- bote bieżącego tygodnia przez Wiedeń do Rzymu. Minister udaje się na konferencję przygotowawczą do konferencji międzynarodowej rolniczej, która od- będzie się w przyszłym roku na wiosnę w Insty- tutcie Międzynarodowym Rolniczym w Rzymie.

W) Naczelny pracowniczy komitet wyborczy. Jak się dowiadujemy, organizacje pracowników umysł- owych staną do urn wyborczych, wysuwając własną reprezentację do ciał ustawodawczych. W ostatnich dniach utworzony został naczelny pracowniczy ko- mitet wyborczy, który grupuje kilkadziesiąt związków i stowarzyszeń pracowników umysłowych, należących

do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pra- cowników Umysłowych, Zjednoczenia Związków i Stow. Pracowników Umysłowych, oraz Naczelnej Ra- dy Samorządowej. Ogółem organizacje, które przy- stąpiły do naczelnego pracowniczego komitetu wy- borczego grupują ponad 150.000 pracowników u- myślowych.

W) Okradzenie Walasiewiczówny. Znakomita sportsmenka Walasiewiczówna została wczoraj okra- dziona. W czasie gdy Walasiewiczówna nadawała na poczcie gł. list, nieznamy sprawca skradł jej torbę, w której znajdowały się dokumenty, niezbędne do powrotu do Ameryki.

13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przerwa. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,50 Przerwa. 16,15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 „Kącik Artystyczny L. S. G.“. 17,35 „Skryżynka pocztaowa“. 18,00 Program dla dzieci i młodzieży. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Pły- ty gramofonowe. 19,30 Feljton p. t. „Od Władysława- stołu do polskiej granicy“. 19,45 Centralne Tow. Or- ganizacji i Kolek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. Zegar wybije godz. ósmą. 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,15 Recital fortepia- nowy. 21,15 Muzyka lekka. 22,00 Feljton p. t. „Pro- hibicyjne igraszki“. 22,15 Komunikaty: meteorolo- giczny. policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

Przygoda burmistrza, który nie lubi czytać.

Na Śląsku niemieckim istnieje gmina Jarischan. Gmina, jak gmina, nie odznacza się niczem szczegó- nem z wyjątkiem burmistrza, który... nie lubi czy- tać. „Kawałków“ nie czyta, lecz podpisuje, jak to się mówi, na ślepo. I szoby wszystko dobrze, gdy- by nie złośliwy inspektor gospodarczy okręgu, który przedłożył pewnego dnia panu burmistrzowi do pod-

pisu akt następującej treści: „Jestem największym osem w całym Jarischan, co niniejszem potwierdzam urzędowo“. Pan burmistrz podpisał i przyłożył na- wet dla tem większej powagi pieczęć gminną, a gdy się wreszcie dowiedział, o co idzie, ku ogólnej we- sołości mieszkańców, gminy, zaskarży figlarza do sądu. Sedziowie też ludzie — uśmieali się niezgorzej, niemniej jednak skazali dowcipniśta na sto marek grzywny.

W zarządzie patrij.

- Pyskalskiego musimy koniecznie zaangażowa- do naszego Komitetu na czas nowych wyborów.
- Przecież to marny człowiek.
- Marny, bo marny, ale on za to nie ma gdy tylko karabin maszynowy. Nikt go nie przekrzyczy Między sanatoriami.
- Cały Kraj przypisuje obecną biedę naszym czteroletnim rządóm.
- Też dzika pretensja! Przecież zapowiadaliśmy wyraźnie sanację moralną, a nie materialną.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Męjski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINO PALACE - LESZNO

Od jutra soboty najw. sensacja świata. Dawno oczekiw. szerszlag er nietywałej a cęj. „OBRONCA w MASCE“ W roli gł. nieustraszonego, bohatera, sławnego FIM M. COY dokazuje cudów zręczności, odwagi i brawury. Potężny dramat o silnej treści i niezwykłym tempie. Początek seansów o godzinie 7 i 9 w wiecz. — w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Towarzystwo Terminatorów w Lesznie

przedzwa w niedzielę, dnia 21 września br. wycieczkę do lasa kłobolewskiego. Wymarsz z Domu Katol. o godz. 1-zej. Legitymacje uprawniające do wzięcia udziału, należy odebrać o godz. 12.30 Szan. PP. mi- strzów uprasza się o liczny udział. PATRONAT i ZARZĄD. W razie niepogody odbędzie się wycieczka tydzień później.

PRZETARG PUBLICZNY.

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 10 rano w lo- kalu p. lskiego odbędzie się przetarg na wydzierżawienie aleji kasztanowych najwięcej dającym za gotówkę. Wydział Powiatowy Leszno.

Dziewczyna Przyjmę

na stałe do zycia, jest natych miast potrzebna. St. Stróżycki, Leszno, Liowa 80. uczeń, na stancję, z całym lub bez utrzymania. Adres wskaze eksp. Głosn

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Kopalnia złota

Z powodu likwidacji „Rolnika“ w Krobi, jest przy ul. Kobylńskiej do nabycia dom muro- wany o 9 pokojach, wielkie podwórze, chlewy, śpichlerz, stodoła i szopy oraz oeród. Byt za- oewniony. Zgłoszenia proszę składać na ręce niżej podpisanego. GRACZYK, burmistrz miasta Krobi.

KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO

Dzisiaj w piątek i w dni następnie najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów Wielka Parada powstającej armji sprzymierzonych! — Bohaterstwo orłów podniebnych! NIESMIERTELNA MIŁOŚĆ Potężna epopeja miłosna na tle wielkiej wojny realizacji króla rzyś. George'a Fitzmaurice. W rolach główn. czarna COLLEEN MOORE i rasowy CARY COOPER. Po odwie w ca- nizowaniu tego arcydzieła wzięli udział nasz ymielci lelnicy, porucznik RYSZARD GRACE z eskadry Lafayette, porucznik ROBERT DE CONEDIC z 26 pułku francuskiego i Berenitwan Diabłów. Pomimo dziesięciokrotnych kosztów tego arcydzieła ceny biletów wstępu niepodwyższone. Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godzinie 5 popołudniu.

Bank Ludowy

w Rawiczu płaci najwyższe odsetki od wkładów. STRZYŻEWICE! W niedzielę, dnia 21. 9. 1930 r. odbęda się dożynki i zabawa taneczna z rozmaitemi niespodziankami oraz strzelanie o nagrody. Zaprasza ujęrniemy Komitet. Baczność! Baczność! W niedzielę, dnia 21. 9. 30 uradza za Klub Sportowy „Czarni“ w Rydzynie na sali p. Tomińskiego swą doroczną zabawę

Kto udzieli lekcji gry na mandolinie?

Piszm. zgłoszenia o naczasem do eksp. Głosu pod lit. „A. N.“ Poszukuje dzierżawy dobrej

piekarni

Oferty piszm. do eksp. Głosu pod lit. „St. T.“

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są SKUTECZNE!!!

Agenty pozamiejscowe:

Rawicz: Rakosiawicz, księg. Bofanowo: Adamczewski, Dwor- cowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyń: Kiełmiń- ski, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolaryn: A. Smoczyński, Ko- ścielnie na l. Mlejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa: J. Kociakowski, skąd kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marcełkow- ska nr. 67. Przedmieście p. Przemę: Metyniak. Brenno: Muszkieta. Wjówor: Jg. Wojciech- Pogorzela: Kon. drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Wronów: Daleczyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborow: Szedra, Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętchowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pila- rczyk, Rynek. Osteczn: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymanski, piekarnia

Murowane chlewy

nadaj, się do przebudowy warsztatów wzgl. na dom mieszkalny, taino na sprzedaż. Walenty Konecny, Poniec, Rynek 25

Świeży transport nawozów sztucznych

nadzied, Polecam za składnicy: azotniak, superfosfat, tomasówkę, sól potas po cenach najniższych, St. Wolnowski, Leszno, Leszczyńskich 28. Tel. 73

ze dplata:

Na pocztie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odmas. do domu przez listowego i agencie z opiatami pocztowymi wyszai kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,35 zł, w sk- redycji

ogłoszenia:

Wiersz milim. i lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy i lam. w dziale redak- cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabat. Fazy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rebaty odpacaja. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Koszt ban- kowej Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażków lub temu podobnych, wy- stawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a sbonosci nie mają prawa do odszkodowania